

Musimy wykorzystać potencjał

Dzielnica żaków i uczonych



W budynku Instytutu Architektury i Planowania Przestrzennego ZUT przy ul. Żołnierskiej 50 możemy oglądać wystawę poświęconą dzielnicy akademickiej.

Fot. Dariusz R. JANOWSKI

„SZCZECIN nie potrafi wykorzystać swojego potencjału jako miasta akademickiego. Jeśli chce się rozwijać, musi tu powstać dzielnica akademicka z prawdziwego zdarzenia” – przekonywał podczas swojego seminarium dr hab. Marek Wołoszyn, dyrektor Instytutu Architektury i Planowania Przestrzennego Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego.

WEDŁE koncepcji szczecińskiego uczonego, taki „megacampus” powinien powstać w centrum miasta, najlepiej na terenie między al. Piastów, ul. Potulicką oraz Narutowicza.

– Ten byłby teren wojskowy jest znakomity do realizacji takiego przedsięwzięcia z kilku względów – przekonuje Marek Wołoszyn. – Są już tam budynki Uniwersytetu Szczecińskiego oraz ZUT. Poza tym to miejsce jest dobrze skomunikowane. Niedaleko znajduje się dworzec PKP

W akademickim miasteczku miałyby się znaleźć m.in. domy studenckie, inkubatory przedsię-

biorczości, centra transferu wiedzy, laboratoria, biblioteki i mediateki oraz centra kongresowe.

– Mam wrażenie, że przegrywamy swoją szansę – mówi Marek Wołoszyn. – Wyższe uczelnie istnieją w Szczecinie od 1945 roku, ich kondycja jest ciągle dobra, studiuje w naszym mieście ok. 70 tys. studentów, pracuje ponad 12 tys. pracowników. Ale to może ulec zmianie, bo wzrasta konkurencyjność innych ośrodków naukowych, także zagranicznych. Z tego względu musimy uczynić wszystko, by nasz ośrodek akademicki był nie tylko mocny naukowo, ale i posiadał jasną

i atrakcyjną strukturę przestrzenną. To konieczność!

Naukowiec podaje przykłady innych miast, które były w podobnej sytuacji jak Szczecin – to znaczy padł w nich przemysł stoczniowy – i które postanowiły, z dobrym skutkiem, zainwestować właśnie w rozbudowę infrastruktury akademickiej. Tak stało się np. w niemieckiej Kolonii oraz hiszpańskiej Walencji.

A w budynku instytutu można oglądać projekty takiej dzielnicy akademickiej.

– Mamy tu trzy prace urbanistyczne oraz sześć prac architektonicznych – informuje Marek Wołoszyn. – Zobaczmy na nich m.in.: aulę kongresową, centrum kultury, menzę, mediatekę, centrum analityczno-programowe dla rozwoju nowych technologii. Nowe miasto akademickie mogłoby wyglądać właśnie tak... (as)